

Sygn. akt I ACa 33/18

I ACz 26/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Sędziowie:	SSA Agnieszka Bednarek-Moraś SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa L. Ł.

przeciwko B. Ł.

o nakazanie

na skutek apelacji powoda i zażalenia powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 listopada 2017 roku, sygn. akt I C 687/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. i III. w ten sposób, że:

1. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej;

2. przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata H. L. kwotę 11.070 (jedenaście tysięcy siedemdziesiąt) złotych, w tym podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. umarza postępowanie zażaleniowe;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata H. L. kwotę 4.981,50 zł (cztery tysiące dziewięćset osiemdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt groszy), w tym podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 kwietnia 2015 roku L. Ł. wniósł o nakazanie pozwanej B. Ł. doprowadzenia budynku gospodarczego – obory znajdującej się przy ul. (...) w D. do odpowiedniego stanu technicznego umożliwiającego korzystanie z lokalu mieszkalnego, który zajmuje, przez:

- położenie nakrycia dachowego z poprawieniem stropu dachowego,
- poprawienie trójkąta szczytowego,
- poprawienie komina,
- wstawienie drzwi od poddasza znajdującego się nad jego lokalem,
- wymurowanie ściany szczytowej od strony budynku jego sąsiada położonego przy ul. (...) w D. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że we wskazanym wyżej budynku zamieszkuje od co najmniej 60 lat. W lutym 2011 roku pozwana wniosła o eksmisję powoda z nieruchomości. Wobec przedłużającego się postępowania eksmisyjnego pozwana B. Ł. i działający na jej zlecenie pozostali współwłaściciele systematycznie niszczyli oborę zajmowaną przez L. Ł., co uzasadnia roszczenie pozwu. Ponadto pozwana naruszyła dobro osobiste powoda w postaci nietykalności mieszkania rozumianego jako możliwość spokojnego zamieszkiwania i poczucia bezpieczeństwa.

Pismem procesowym z dnia 13 kwietnia 2016 roku powód sprecyzował roszczenie w ten sposób, że wniósł o nakazanie pozwanej B. Ł. doprowadzenia budynku gospodarczego – obory znajdującej się przy ul. (...) w D. do odpowiedniego stanu technicznego umożliwiającego L. Ł. dalsze korzystanie z tego lokalu mieszkalnego w sposób niezagrażający jego życiu i zdrowiu przez:

- położenie nakrycia dachowego odpowiadającego wymogom technicznym z poprawieniem stropu dachowego,
- poprawienie trójkąta szczytowego zwalonego w dniu 2 kwietnia 2015 roku,
- postawienie komina zwalonego w dniu 2 kwietnia 2015 roku,
- wystawienie dwóch drzwi od poddasza znajdującego się nad lokalem powoda, zdemontowanych 11 marca 2015 roku,
- wymurowanie ściany szczytowej od strony budynku sąsiada położonego przy ul. (...) w D. (k 189-191).

W uzasadnieniu wskazał na szereg zachowań pozwanej prowadzących do niszczenia budynku zajmowanego przez powoda zarówno w postaci umyślnych działań, jak i zaniechań ze strony właściciela obiektu.

W odpowiedzi na pozew pozwana B. Ł. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że powód nie wykazał zasadności swojego roszczenia. Ponadto podniosła, że jako właściciel nie ma obowiązku dbania o stan techniczny własnego budynku, z zastrzeżeniem, że w przypadku jego złego stanu technicznego powinna wyłączyć budynek z użytkowania i zabezpieczyć go. Pozwana powołała się na decyzję nr (...) z dnia 7 kwietnia 2015 roku Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w S., w której nakazał on właścicielom nieruchomości opróżnienie i wyłączenie z użytkowania nieruchomości zajmowanej przez L. Ł.. Powód, pomimo że wie o istniejącym zagrożeniu, nadal zajmuje budynek. Ponadto pozwana wskazała, że roszczenie powoda jest sprzeczne z

zasadami współzycia społecznego, ponieważ domaga się on wyremontowania budynku pomimo tego, że nieruchomość zajmuje bez podstawy prawnej i w sposób sprzeczny z wolą właścicieli nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2017 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, zasądził od powoda L. Ł. na rzecz pozwanej B. Ł. kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adw. H. L. kwotę 6.642 złotych, w tym podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

W dniu 9 czerwca 1979 roku K. Ł. (1), K. Ł. (2), J. Ł., B. Ł. zawarli przed Naczelnikiem w Urzędzie Gminy w D. umowę przekazania posiadania i własności gospodarstwa rolnego, na podstawie której K. Ł. (1) i K. Ł. (2), rodzice L. Ł., przekazali gospodarstwo rolne, w skład którego wchodziły działki nr (...), na rzecz B. Ł., bratowej L. Ł. i J. Ł., brata L. Ł.. Jednocześnie na podstawie §11 umowy K. Ł. (2) i K. Ł. (1) otrzymali uprawnienie do bezpłatnego korzystania z lokalu mieszkalnego, znajdującego się na ww. nieruchomości, w rozmiarze niezbędnym do zaspokojenia potrzeb swojej rodziny.

Współwłaścicielami budynku gospodarczego, położonego na działce nr (...) przy ul. (...) w D., są aktualnie B. Ł., M. Ł., P. Ł. (1) oraz P. Ł. (2). Powód L. Ł. zajmuje jedno pomieszczenie w budynku gospodarczym, zaadaptowanym do celów mieszkalnych. Przed Sądem Rejonowym w Stargardzie toczy się obecnie sprawa o wydanie nieruchomości z powództwa B. Ł. przeciwko L. Ł. oraz sprawa o zasiedzenie spornej części budynku z wniosku L. Ł. z udziałem współwłaścicieli nieruchomości.

Decyzją nr (...) z dnia 7 kwietnia 2015 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w S. nakazał B. Ł., M. Ł., P. Ł. (1) oraz P. Ł. (2) opróżnienie i wyłączenie z użytkowania lokalu mieszkalnego zastępczego w budynku gospodarczym, zlokalizowanym na działce o numerze geodezyjnym (...) przy ulicy (...) w D.. Ponadto zarządził wykonanie czynności polegających na: wygradzeniu obiektu taśmą ostrzegawczą, umieszczeniu na budynku tablicy informującej o zagrożeniu bezpieczeństwa oraz o zakazie jego użytkowania, wykonaniu doraźnych zabezpieczeń w celu usunięcia zagrożenia bezpieczeństwa spowodowanego możliwością niekontrolowanego zawalenia się budynku poprzez rozbiórkę pozostałego pokrycia dachu i części trójkątnej ściany szczytowej od posesji (...). Decyzja jest ostateczna.

Wyrokiem z dnia 27 grudnia 2016 roku Sądu Rejonowego w Stargardzie w sprawie o ochronę naruszonego posiadania z powództwa L. Ł. przeciwko P. Ł. (1), sygnatura akt I C 920/16, następnie zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 września 2017 roku, sygnatura akt II Ca 379/17, nakazano P. Ł. (1) przywrócić powodowi L. Ł. posiadania części pomieszczenia gospodarczego położonego w D. przy ul. (...) w ten sposób, by nad częścią pomieszczenia zajmowanego przez powoda, pokrył strop folią lub jakimkolwiek materiałem izolacyjnym zabezpieczającym strop przez wpływem niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Budynek gospodarczy, położony na działce nr (...) przy ul. (...) w D., jest w bardzo złym stanie technicznym. Nie ma w nim urządzeń grzewczych, wody, kanalizacji sanitarnej, energii elektrycznej, nie ma łazienki ani WC. Pomieszczenie zajmowane przez powoda nie spełnia podstawowych wymogów dla lokalu mieszkalnego. Przebywanie tam stanowi zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia. Nie jest możliwa odbudowa tylko elementów wskazanych w pozwie ze względu na awaryjny stan techniczny budynku. Całkowita wartość odtworzeniowa budynku wynosi 250.907,30zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo oparte na dyspozycji art. 415 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd podkreślił, że powstanie odpowiedzialności deliktowej po stronie pozwanej było uzależnione od wykazania przez L. Ł. trzech przesłanek, to jest zawinionego zachowania sprawcy szkody, powstania szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy postępowaniem sprawcy a szkodą. Tymczasem powód swoje roszczenie opierał na fakcie posiadaniu spornego lokalu przez ponad 30 lat, niedozwolonej w polskim prawie samopomocy przy

egzekwowaniu własności, niszczeniu lokalu mieszkalnego zajmowanego przez powoda w celu pozbycia się go z nieruchomości oraz obowiązkach właściciela nieruchomości w postaci utrzymywania budynku w należyłym stanie technicznym. Sąd podkreślił, że swojej szkody powód upatrywał w naruszeniu przez pozwaną wspomnianych wyżej obowiązków właściciela obiektu, powołując się m.in. na art. 61 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane (Dz. U. z 2017 roku, poz. 1332 ze zm.) w zw. z art. 5 ust. 2 ww. ustawy. Powód wprost wywodził, że źródłem jego szkody jest zachowanie pozwanej jako współwłaściciela nieruchomości. Sąd podkreślił, że dla ziszczenia się przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej wymagane było, aby skutek jej bezprawnego zachowania powód doznał szkody. W ocenie Sądu Okręgowego pojęcie szkody oznacza różnicę pomiędzy stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by w jego majątku istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło (art. 361 k.c.). Powód w toku procesu swoje żądanie opierał na wskazanej wyżej podstawie faktycznej, którą sąd był związany, formułując roszczenie o ściśle odszkodowawczym charakterze. Zdaniem sądu I instancji nie można w żadnej mierze uznać, że powód doznał szkody na skutek wskazanych przez niego zachowań powódki, skoro zdarzenia, na których opierał on podstawę swojego roszczenia, nie mogły spowodować powstania po jego stronie szkody majątkowej. Powodowi nie przysługuje prawo własności do nieruchomości ani do zajmowanego lokalu, wobec czego nawet przy ustaleniu, że pozwana dokonała bezprawnych działań lub zaniechań nie można wnioskować o powstaniu szkody w majątku powoda.

Co do zasady przyznał Sąd I instancji rację powodowi, że czynem bezprawnym jest takie zachowanie właściciela nieruchomości, który niszczy lokal mieszkalny w celu usunięcia z niego osoby zajmującej ten lokal. Jednakże nawet gdyby przyjąć, że do takiego zdarzenia doszło, to brak jest podstaw do przyjęcia, że na skutek zawinionego zachowania strony pozwanej L. Ł. doznał szkody w swoim majątku, biorąc pod uwagę zakreśloną przez niego podstawę faktyczną roszczenia. Powód żądał bowiem nakazania pozwanej wykonania określonych prac w nieruchomości, która stanowi jej współwłasność. Brak jest jakiegokolwiek normy prawnej, która umożliwiłaby uwzględnienie takiego rodzaju roszczenia, zgłaszanego przez posiadacza nieruchomości względem jej właściciela. Sąd podkreślił, że powód zajmuje lokal bez tytułu prawnego, bowiem prawo do bezpłatnego korzystania z lokalu mieszkalnego, które na podstawie §11 umowy o przekazaniu posiadania i własności gospodarstwa rolnego otrzymali jego rodzice, K. i K. Ł. (1), jako służebność osobistą, nie jest prawem dziedzicznym i tym samym wygasło ono wraz ze śmiercią uprawnionych (art. 299 k.c.). Skoro zatem powód posiada ww. lokal bez tytułu prawnego, to nie sposób przyjąć, że przysługują mu większe uprawnienia względem właściciela, aniżeli najemcy, który nie może żądać nakazania właścicielowi wyremontowania lokalu, i to nawet w sytuacji wad lokalu, które zagrażają życiu. Bez znaczenia przez pryzmat roszczenia powoda jest także to, ile lat posiada on sporną nieruchomość, gdyż nabycie takiego uprawnienia samo w sobie nie jest uzależnione od okresu, przez jaki trwał dany stan faktyczny.

Marginalnie Sąd Okręgowy wskazał, że wprawdzie powód w toku procesu powoływał się na fakt zainicjowania postępowania w przedmiocie zasiedzenia części budynku znajdującego się w jego posiadaniu, jednakże nie przedłożył korzystnego dla siebie deklaratoryjnego orzeczenia w tym zakresie. Ponadto nie żądał przesłankowego zbadania w toku niniejszego postępowania, czy nabył on w sposób pierwotny własność tego lokalu przez zasiedzenie. Byłoby to jednak uzależnione od sformułowania przez L. Ł. wprost takiego wniosku, albowiem sąd nie może działać w tym zakresie z urzędu (art. 609 § 1 k.c.). Bez znaczenia w realiach niniejszej sprawy – była kwestia czy powód posiada status lokatora na gruncie ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 1610 ze zm.) i czy przysługuje mu ewentualne uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego, ponieważ badanie tej przesłanki należy do kognicji sądu w toku procesu o wydanie nieruchomości.

Odnosząc się do podnoszonego przez powoda źródła w naruszeniu posiadania spornej części budynku przez pozwaną, Sąd Okręgowy podkreślił, że z uwagi na dyspozycję art. 342 k.c., posiadanie podlega ochronie prawnej. Samowolne naruszenie posiadania jest zachowaniem bezprawnym i może być uznane za czyn niedozwolony. Sąd podkreślił, że na rzecz L. Ł. zapadł wyrok uwzględniający jego powództwo o naruszenie posiadania części pomieszczenia gospodarczego położonego w D., niemniej stronami tego postępowania, w sprawie o sygnaturze I C 920/16 toczącej się przez Sądem Rejonowym w Stargardzie, byli L. Ł. oraz P. Ł. (1). Zakres badania sprawy w toku postępowania

o naruszenie posiadania jest jednak ograniczony do ustawowo wymienionych przesłanek (por. art. 478 k.p.c.), zaś zapadły w tej sprawie wyrok nie może stanowić podstawy obowiązku dla pozwanej, skoro nie była ona stroną tego postępowania (por. art. 365 § 1 k.p.c.). Po raz kolejny należy podkreślić, że w realiach niniejszej sprawy uwzględnienie żądania powoda wymagałoby powstania szkody rozumianej jako uszczerbek w jego majątku. Wprawdzie posiadanie pomimo, że nie stanowi prawa podmiotowego, to może stanowić wartość majątkową, ponieważ daje posiadaczowi możliwość czerpania korzyści z przedmiotu posiadania. Jednakże zakres ewentualnej szkody, podlegającej w takim wypadku naprawieniu, jest uzależniony od tego, czy sprawca naruszenia jest właścicielem danej rzeczy czy też osobą trzecią. W pierwszym wypadku zakres roszczeń odszkodowawczych dochodzonych przez posiadacza rzeczy, którego władztwo zostało naruszone przez właściciela, ograniczone jest do tych wartości majątkowych, które mógłby uzyskać na podstawie art. 226 k.c., art. 227 k.c. i art. 231 k.c., a których został pozbawiony w następstwie naruszenia posiadania. Powód L. Ł. wywodził podstawę odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej z innych faktów, a zatem w sytuacji, w której to B. Ł. jako współwłaściciel spornej nieruchomości, miała dopuścić się naruszenia posiadania powoda, brak jest jakichkolwiek przesłanek do uwzględnienia żądania powoda.

Nie można także uznać, że podstawą odpowiedzialności pozwanej jest niespełnienie wymogów związanych z obowiązkiem właściciela co do utrzymywania budynku w należyтым stanie technicznym. Co do zasady obowiązek taki wynika ze wskazanych przez powoda przepisów prawa budowlanego, lecz uchybienia w tym zakresie nie mogą rzutować na powstanie po stronie powoda szkody, skoro sporna nieruchomość nie wchodzi w skład jego majątku. Bez znaczenia jest to, czy skutek działań pozwanej L. Ł. jest obecnie w posiadaniu lokalu o gorszych warunkach technicznych i bytowych. Nie świadczy to bowiem o powstaniu szkody majątkowej, a ze szkodą o takim charakterze powód wiązał podstawę faktyczną swojego roszczenia.

Ponadto nie sposób pominąć w rozważaniach także faktu, że wobec spornej nieruchomości została wydana ostateczna już decyzja administracyjna PINB w S. nr (...) z dnia 7 kwietnia 2015 roku, którą sąd rozpoznający niniejszą sprawę jest związany na podstawie art. 365 i 366 k.p.c. w związku z art. 211 k.p.a. Treść tej decyzji, zarządzająca wykonanie czynności polegających w szczególności na rozbiórce pokrycia dachu czy też części trójkątnej ściany szczytowej, sprzeciwia się uwzględnieniu żądania powoda. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy wskazał, biorąc pod uwagę opinię biegłego, że nie jest możliwe wykonanie prac wskazanych w pozwie bez poprawy ogólnej kondycji budynku, zagrażającego bezpieczeństwu osób, zaś całkowita wartość odtworzeniowa nieruchomości wynosi 250.907,30 złotych. Tym samym uwzględnieniu żądaniu pozwu w postaci restytucji naturalnej, nawet przy przyjęciu, że powód poniósł szkodę, sprzeciwia się to, że przywrócenie stanu poprzedniego z uwagi na decyzję administracyjną jest niemożliwe. Dodatkowo uwzględnienie powództwa pociągałoby za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności i koszty. W takim wypadku żądanie poszkodowanego ograniczałoby się ewentualnie do świadczenia w pieniądzu (art. 363 § 1 k.c.), a takiego roszczenia powód nie zgłosił.

Powyższe zdecydowało o oddaleniu powództwa. Sąd wskazał, że oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków i przesłuchania powoda, ponieważ z uwagi na niewykazanie przez powoda szkody, wnioski te okazały się bezprzedmiotowe. Wbrew twierdzeniom powoda, sąd nie pominął tych wniosków z uwagi na to, że były one spóźnione, lecz z uwagi na to, że przy tak określonej podstawie faktycznej i prawnej żądania pozwu okazały się one nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków na okoliczność niszczenia budynku nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy, skoro w żadnym stopniu nie prowadziło do wykazania przez powoda powstania szkody, na którą się powoływał.

O kosztach procesu sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. Zasądzono od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. W ocenie Sądu powód jako przegrywający sprawę winien ponieść koszty niezbędne do celowej obrony pozwanej, na które złożyły się koszty jej zastępstwa procesowego ustalone na podstawie wymienionego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, obowiązującego na datę wniesienia pozwu, w wysokości 3.600 złotych oraz kwota 17 złotych tytułem opłaty od pełnomocnictwa. Sąd wskazał, że nie znalazł podstaw od zwolnienia powoda z obowiązku poniesienia tych kosztów. Zwolnienie powoda od kosztów sądowych, nie jest wystarczającym powodem do zastosowania art. 102 k.p.c. i odstąpienia od obciążania go kosztami procesu, bowiem zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.

U. z 2016 roku, poz. 623 ze zm.), zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Ustanowionemu dla powoda pełnomocnikowi z urzędu adwokat H. L. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 6.642 złotych, w tym podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, podnosząc, że na powyższą kwotę złożyły się: stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy 90.000 złotych, to jest 3.600 złotych (§6 pkt 6 ww. rozporządzenia) oraz stawka minimalna za prowadzenie sprawy w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Apelacyjnym, to jest 50% stawki minimalnej, 1.800 złotych (§13 ust. 2 pkt 2 ww. rozporządzenia). Wprawdzie w toku postępowania uwzględniono trzy zażalenia powoda, jednakże pełnomocnik powoda z urzędu brał udział w sporządzeniu wyłącznie jednego z zażaleń, stąd przyznana kwota obejmuje stawkę za prowadzenie jednej sprawy w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Apelacyjnym. Należną pełnomocnikowi kwotę powiększono w oparciu o § 2 ust. 3 ww. rozporządzenia o stawkę podatku od towarów i usług w wysokości 23%, to jest o 1.242 złote. Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powoda o przyznanie kosztów w wysokości 150% stawki, ponieważ wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy ograniczał się w przeważającej mierze jedynie do sprecyzowania podstawy faktycznej i prawnej roszczenia powoda. Wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu obejmuje za to stawkę za prowadzenie sprawy w postępowaniu zażaleniowym na skutek złożenia zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w przedmiocie przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Stargardzie, które zostało uwzględnione przez Sąd Apelacyjny.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód. W wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 listopada 2017 r. w całości, z ostrożności procesowej nie tylko pkt I oddalający powództwo, ale również pkt II i III dotyczące zasądzenia kosztów procesu na rzecz pozwanej od powoda, oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej, wnosząc o:

I. uchylenie wyroku i zawieszenie postępowania w sprawie do czasu prawomocnego rozpatrzenia sprawy o zasiedzenie przez powoda udziału w spornej nieruchomości wraz z lokalem mieszkalnym, sygn. akt I C 333/15 Sądu Rejonowego S.;

II. lub uchylenia wyroku Sądu I Instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wskutek nierozpoznania istoty sprawy i nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego (art. 386 pkt 4 k.p.c.)

III. zasądzenie od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat H. L. wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną z urzędu w postępowaniu przed Sądem II Instancji oraz za dwa postępowania zażaleniowe przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie od postanowień sądu I instancji.

Ewentualnie powód zgłosił zmianę roszczenia na podstawie art. 383 k.p.c. w związku z art. 363 § 1 k.c., wobec zmiany okoliczności powodujących nieopłacalność remontu budynku i lokalu mieszkalnego wskutek dodatkowego zniszczenia budynku przez czynniki atmosferyczne, wobec braku dachu nad budynkiem i komina przez 3 lata, co powodowało i powoduje niemożność ogrzania budynku, i wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zamiast pierwotnego przedmiotu sporu, jego wartości w kwocie 90 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Powyższemu wyrokowi zarzucił:

I. Obrazę przepisów prawa materialnego:

art. 415 k.c. w związku z art. 361 k.c., oraz art. 191 § 1a kk, poprzez nieuwzględnienie straty majątkowej powoda, który utracił mieszkanie wskutek przeprowadzenia częściowej rozbiórki budynku gospodarczego, w którym znajduje się lokal mieszkalny w trakcie pełnoprawnego zamieszkiwania w nim zgodnie z zameldowaniem (od urodzenia) w spornej nieruchomości, co powoduje zmniejszenie aktywów powoda, utratę ekspektatywy zasiedzenia lokalu mieszkalnego w pierwotnym stanie, co ma swoją wartość majątkową i wskutek błędnej wykładni przez Sąd II Instancji pojęcia „szkody” i „straty”.

II. Obrazę przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 278 k.p.c., art. 299 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie i wszechstronnego rozważenia dowodów, a w szczególności:

a. zaniechania dopuszczenia dowodów z zeznań świadków zawnioskowanych w pozwie,

w zażaleniu na odmowę zabezpieczenia roszczenia z 27 czerwca 2015 r., jak też w piśmie procesowym powoda z dnia 16 grudnia 2015 r., a w szczególności zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron na okoliczności związane z meritem sprawy, zniszczenia i żądania naprawy uszkodzonych elementów budynków, utraty przez powoda bezpiecznego lokalu mieszkalnego, w którym zmuszony jest powód dalej mieszkać z zagrożeniem dla życia i zdrowia, gdyż pozwana mimo decyzji z dnia 7 kwietnia 2015 r. PINB w S. dotychczas nie zapewniła

powodowi lokalu mieszkalnego;

b. zaniechanie przeprowadzenia dowodu z dokumentów zawnioskowanych w pozwie, w

zażaleniu z dnia 27 czerwca 2015 r. na odmowę zabezpieczenia roszczenia, jak też w piśmie procesowym powoda z dnia 16 grudnia 2015 r., a w szczególności brak przeprowadzenia dowodu z postanowienia Sądu Rejonowego w Stargardzie z dnia 9 kwietnia 2015 i 9 czerwca 2015 r. na okoliczność, iż dewastacja budynku w dniu 2 kwietnia 2015 r., w którym znajduje się lokal mieszkalny powoda spowodowała wydanie decyzji przez PINB w S. z dnia 7 kwietnia 2015 r., nakazującej

opróżnienie budynku z powodu jego złego stanu technicznego mimo, iż poprzednio

budynek ten nie stanowił zagrożenia bezpieczeństwa powoda, co wynika z

zawnioskowanej jako dowód w sprawie opinii inżyniera E. P.,

zawnioskowanej do przeprowadzenia przez powoda z akt PINB w S. w piśmie procesowym z dnia 16 grudnia 2015 r., z którą powód mógł się zapoznać dopiero w Sądzie Administracyjnym, składając odwołanie od decyzji, gdyż nie jest stroną postępowania;

c. pominięcie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy budowlanego na okoliczność wartości robót budowlanych, dotyczących samego przywrócenia stanu technicznego lokalu przed dniem dewastacji budynku 2 kwietnia 2015 r. i 24 października 2014 r., o

dopuszczenie którego wnioskował powód w pozwie,

co miało wpływ na treść wyroku poprzez niedostateczne ustalenie stanu faktycznego, powodujące wadliwą subsumcję tego stanu do zastosowanych przepisów prawnych, przy złożeniu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. z wnioskiem o wprowadzenie do protokołu rozprawy;

2. art. 177 § 1 k.p.c., poprzez brak zawieszenia postępowania z urzędu do czasu prawomocnego rozpatrzenia sprawy o zasiedzenie przez powoda udziału w spornej nieruchomości, toczącej się przed Sądem Rejonowym w Stargardzie, gdyż sprawa ta, o której został poinformowany Sąd I Instancji przez powoda już w pozwie z wnioskiem o załączenie akt stwarza ekspektatywę mającą charakter majątkowy potwierdzenia zasiedzenia z mocy prawa przez powoda spornego majątku - lokalu mieszkalnego z gruntem, co powoduje, iż wyrok w niniejszej sprawie został wydany przedwcześnie.

3. art. 365 i 366 k.p.c., poprzez ustalenie związania Sądu I Instancji decyzją administracyjną PINB w S. z dn. 7 kwietnia 2015 r. nr (...), na podstawie art. 211 kpa, gdy artykuł ten został uchylony wraz z całym działem V-VI kpa.

3. a) obrazę zasady jawności postępowania, ustaloną w art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez ograniczenie postępowania sądowego do analizy dokumentów z zaniechaniem przeprowadzenia nawet dowodu z przesłuchania stron na rozprawie, mimo rozbieżności twierdzeń stron zawartych w pozwie i odpowiedzi na pozew; b) przeprowadzenie poza rozprawą dowodów z wyroków Sądu Rejonowego w Stargardzie sygn. I C 920/15 i Sądu Okręgowego w Szczecinie, dotyczących sprawy o przywrócenie posiadania, gdyż dopuszczenie na rozprawie dowodu z określonej numeracji kart ujętych w postanowieniu Sądu nie można uznać za ujawnienie dowodu bez określenia nazwy dokumentu, a przynajmniej poinformowania jakiego dokumentu numeracja karty dotyczy;

jak też nieujawnienie na rozprawie przeglądu przez Sąd I Instancji akt I C 2330/13 SR Stargard i I NS 333/13 SR Stargard, o czym dowiedział się pełnomocnik powoda z zarządzenia ujawnionego w portalu Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, przy zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z postanowienia Sądu Rejonowego w Stargardzie z dnia 9 kwietnia 2015 r. i 9 czerwca 2015 r. z akt I NS 333/13 dotyczących zabezpieczenia roszczenia zawnioskowanych w piśmie procesowym powoda z dnia 16 grudnia 2015 r. na okoliczność, iż rozpoczęta rozbiórka spornego budynku dnia 2 kwietnia 2015 r. mimo zawieszenia w tym dniu postępowania o eksmisję, doprowadziła do konieczności opróżnienia budynku wraz z lokalem mieszkalnym zajmowanym przez powoda, które to działania pozwanej i jej syna P. Ł. (1) są sprzeczne nie tylko z zasadami współżycia społecznego i zakazem stosowania samowoli, ale też od 1 stycznia 2016 r. stanowią przestępstwo, co miało wpływ na treść wyroku.

III. błąd w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji:

1. przez błędne ustalenie, iż powód nie poniósł straty majątkowej, mimo utraty mieszkania, które sam przystosował na lokal mieszkalny w latach 70.-tych remontując część obory, w którym to lokalu zamieszkał wraz ojcem i matką K. Ł. (2) aż do jej śmierci w 1985 r., a następnie nieprzerwanie mieszkał sam do dnia dzisiejszego, przy bezpodstawnym ustaleniu Sądu I Instancji, iż była przerwa w posiadaniu, mimo naprowadzenia dowodów na tę okoliczność, w szczególności zeznań świadka S. B., byłego naczelnika Gminy D..

2. przez błędne ustalenie, iż PINB w S. decyzją z dnia 7 kwietnia 2015 r. nakazał „rozbiórkę pokrycia dachu, czy też części trójkątnej ściany”, co sprzeciwia się uwzględnieniu żądania powoda, gdy z pisma PINB z dnia 5 października 2015 r. i treści samej decyzji wynika jednoznacznie, że PINB decyzją z dnia 7 kwietnia 2015 r. nakazał zabezpieczyć rozwalony budynek, a nie jego rozbiórkę, „mając na celu jedynie wyeliminowanie istniejącego zagrożenia minimalnym nakładem środków”, a spory co do dalszych losów obiektu winien rozstrzygać tylko sąd (strona 2 pisma PINB S. z dnia 5 października 2015 r. werset 20;21 od dołu), przeprowadzenie dowodu, z którego to dokumentu sąd zaniechał, mimo wniosku powoda z dnia 16 grudnia 2015 r.

3. przez błędne ustalenie, iż nie występują szczególnie uzasadnione okoliczności w sprawie pozwalające na odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesowymi w sprawie, zważywszy na celową dewastację budynku nazwaną rozpoczęciem rozbiórki w czasie mieszkania w nim powoda, który to czyn od 1 stycznia 2016 r. stanowi przestępstwo

z art. 191 § 1a kk, co miało wpływ na treść wyroku, przy czym data zdjęcia pozostałej części dachu i zburzenia części trójkąta szczytowego nie jest przypadkowo zbieżna z datą 2 kwietnia 2015r. - wydania przez Sąd Rejonowy w Stargardzie postanowienia zawieszającego postępowania w sprawie o eksmisję, sygn. akt IC 2330/13 SR.

4. przez błędne ustalenie, iż pełnomocnik powoda uczestniczył tylko w jednym postępowaniu zażaleniowym Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, dotyczącym przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Stargardzie, sygn. akt I ACz 1317/16, gdy faktycznie uczestniczył jeszcze w dwóch postępowaniach zażaleniowych: w sprawie I ACz 752/15 SA w Szczecinie o zabezpieczenie powództwa i w sprawie I ACz 441/17 o wyłączenie sędziego.

W uzasadnieniu przywołane zarzuty zostały szerzej uzasadnione. Powód zwrócił szczególną uwagę, że wyrok został wydany przedwcześnie z pominięciem istotnych dowodów w sprawie zgłoszonych przez powoda. Pozwana zgodę Starosty na rozbiórkę obory uzyskała nie informując Starosty, iż w oborze znajduje się lokal mieszkalny.

Powód nie zajął przedmiotowego lokalu samowolnie, ale przysposobił część obory na cele mieszkalne w czasie, gdy właścicielami nieruchomości przy ul. (...) byli jego rodzice.

Okoliczności zamieszkania powoda w lokalu przerobionym z części obory na lokal mieszkalny są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż jest to ojcowizna powoda, którą utracił wskutek komunistycznych przepisów ograniczających możliwość dziedziczenia gospodarstw rolnych i krzywdzących znaczną część spadkobierców. Sąd – w ocenie powoda, pominął podstawowych zasad współżycia społecznego, wynikających z art. 5 k.c., jak i fakt popełnienia przestępstwa według obowiązujących przepisów. W niniejszej sprawie podstawowe znaczenie ma fakt, iż odpowiedzialność pozwanej za czyn niedozwolony związana jest z treścią art. 361 k.c., zakreślającego granice odpowiedzialności. W ocenie powoda Sąd I Instancji nie uwzględnił, iż stratą majątkową dla powoda jest utrata zajmowanego od lat lokalu mieszkalnego, wprawdzie bez tytułu prawnego, lecz jako posiadacz samoistny w dobrej wierze z ekspektatywą zasiedzenia, które Sąd potwierdza tylko deklaratoryjnie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób niezbędny do rozstrzygnięcia zgromadził w sprawie materiał dowodowy, kierując się przede wszystkim żądaniem powoda wywiedzionym w pozwie oraz sprecyzowanym w piśmie z dnia 12 kwietnia 2016r. (k. 189-191), a następnie tak zgromadzony materiał ocenił, przy uwzględnieniu stanowiska procesowego powoda. Podkreślenia bowiem wymaga, że zgodnie z dyspozycją art. 321 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Związanie przedmiotem roszczenia utrzymuje się także przed sądem drugiej instancji, w którym powoda obowiązuje zakaz rozszerzania żądania pozwu i występowania z nowymi roszczeniami (art. 383 zdanie pierwsze k.p.c.), a podstawą orzeczenia tego sądu jest materiał zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). W konsekwencji już w tym miejscu sąd Apelacyjny wskazuje na niemożność artykułowanej w apelacji zmiany roszczenia na podstawie art. 383 k.p.c., nie sposób bowiem przyjąć, że doszło do zmiany okoliczności tego rodzaju, że można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości. Z całą pewnością taką zmianą nie jest sygnalizowane przez powoda w apelacji dalsze zniszczenie budynku. W istocie – w ocenie Sądu Apelacyjnego ewentualna zmiana roszczenia podyktowana jest stanowiskiem sądu I instancji zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tym samym Sąd Apelacyjny zgodnie z dyspozycją art. 383 k.p.c. nie może uwzględnić i tym samym rozpatrywać roszczenia o zapłatę.

Sąd Apelacyjny ustalony w sprawie stan faktyczny przyjął za własny, bez konieczności jego szczegółowego przytaczania. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936,

poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności wyraźnego podkreślenia wymaga, że powód zakreślił podstawę prawną swojego roszczenia na przepisach dotyczących czynów niedozwolonych, przywołując dyspozycję art. 415 k.c. . W konsekwencji powyższego prawidłowo Sąd I instancji wskazał, że aby można było uwzględnić dochodzone przez powoda żądanie koniecznym było wykazanie przesłanek tej odpowiedzialności , wynikających z dyspozycji art. 415 k.c., to jest zawinonego zachowania sprawcy szkody, powstania szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy postępowaniem sprawcy a szkodą. Słusznie sąd I instancji wskazał, że powód swoje roszczenie z jednej strony opierał na okolicznościach posiadania lokalu przez ponad 30 lat, niedozwolonej w polskim porządku prawnym samopomocy przy egzekwowaniu własności, niszczeniu lokalu przez pozwaną, niszczeniu lokalu zajmowanego przez powoda w celu pozbycia się go z nieruchomości oraz obowiązkach właściciela utrzymywania nieruchomości w należywym stanie.

W przypadku oparcia żądania na przepisach o czynach niedozwolonych konieczną przesłanką jest wykazanie szkody. Podkreślenia wymaga, że przy dochodzeniu roszczeń w reżimie odpowiedzialności deliktowej wszystkie przesłanki, od który zależy przypisanie sprawcy odpowiedzialności i które muszą wystąpić kumulatywnie, winien wykazać poszkodowany. Rację ma Sąd Okręgowy co do tego, że swoje żądanie powód opierał na odszkodowawczym charakterze. Właśnie w tym zakresie Sąd I instancji wskazał, że zdarzenia przywołane przez powoda na uzasadnienie swojego żądania nie wskazują na powstanie po stronie powoda szkody. Z odpowiedzialnością tą łączy się bowiem obowiązek naprawienia szkody, który z istoty czynów niedozwolonych przybiera postać majątkową Nie bez znaczenia jest okoliczność, że powód nie ma tytułu prawnego do zajmowania lokalu, co do którego formułuje swoje żądanie. A tytuł taki posiada pozwana, która – co w niniejszej sprawie niesporne jest współwłaścicielem lokalu. W konsekwencji słusznie Sąd I instancji wskazuje, że nawet przy przyjęciu, że działania pozwanej były bezprawne nie można mówić o powstaniu szkody w majątku powoda. Przepis art. 415 k.c. wprost stanowi kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Zatem nie może budzić wątpliwości, że szkoda musiała by dotyczyć czy to majątku powoda, czy jako szkoda na osobie dotyczyć samego powoda. Taka sytuacja nie zaistniała w niniejszym postępowaniu. Żądanie pozwu w istocie sprowadza się do nakazania pozwanej aby dokonała szeregu czynności na swojej nieruchomości , po dokonaniu których powód mógłby spokojnie zamieszkiwać w budynku gospodarczym, stanowiącym współwłasność pozwanej. Co prawda Sąd Apelacyjny dostrzega, że powód w piśmie z dnia 12 kwietnia 2016 r. przywołuje również przepis art. 342 k.c. , niemniej apelujący nie dostrzega, że sąd I instancji odniósł się również do tej kwestii, prawidłowo wskazując, że co do zasady samowolne naruszenie posiadania jest zachowaniem bezprawnym i może być uznane za czyn niedozwolony, niemniej nie toczyła się sprawa o naruszenie posiadania z udziałem stron niniejszego procesu, tylko powód pozwał innego współwłaściciela – P. Ł. (1) , tym samym zapadły wyrok nie może rodzić obowiązków dla pozwanej. Gdyby taki wyrok pozytywny dla powoda zapadł to pozostawała by kwestia jego wyegzekwowania od pozwanej. Ale z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Słusznie również Sąd I instancji wskazał, że co do zasady samo posiadanie może przedstawiać określoną wartość majątkową , niemniej zakres ewentualnej szkody uzależniony jest od tego czy sprawca naruszenia jest właścicielem czy osobą trzecią , co determinuje zakres ewentualnych roszczeń.

Apelujący w uzasadnieniu apelacji wskazuje, że określone działania podejmowane przez pozwaną w istocie spowodowały u powoda stratę majątkową, niemniej apelujący takiego żądania – żądania zapłaty określonej kwoty nie sformułował. Zatem te fragmenty uzasadnienia odnoszące się do wskazania, że zachowanie pozwanej w istocie doprowadziło u powoda do określonej straty majątkowej , włącznie z zagrożeniem życia powoda, może co prawda sugerować na naruszenie dóbr osobistych, niemniej skoro tego rodzaju roszczenia powód również nie sformułował, powyższe rozważania nie mają większego znaczenia w realiach niniejszej sprawy. Ewentualne zagrożenie dla życia i zdrowia powoda może być uznane za delikt w rozumieniu art. 415 k.c. Co do zasady, okoliczność ta,

otwierała powodowi drogę do poszukiwania ochrony prawnej w ramach odpowiedzialności deliktowej i formułowania roszczenia o zadośćuczynienie, niemniej takiego żądania również brak.

W okolicznościach sprawy brak było podstaw do uwzględnienia tak zakreślonego żądania. Wskazać należy, iż podstawy prawnej do zasądzenia zadośćuczynienia poszukiwać można w przepisach art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. bądź art. 448 k.c. Przepis art. 445 § 1 k.c. przewiduje, że w wypadkach przewidzianych w art. 444 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powołane uregulowanie z art. 445 § 1 k.c. poprzez odesłanie do art. 444 § 1 k.c. zakłada, iż zadośćuczynienie przyznaje się za krzywdę, która jest wynikiem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wynikającego z czynu niedozwolonego. Inaczej mówiąc warunkiem przyznania zadośćuczynienia jest zaistnienie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Powód nie sygnalizował nawet, że z takimi stanami mamy do czynienia. Zadośćuczynienie za doznana krzywdę ma postać majątkową, a jeszcze raz Sąd Apelacyjny podkreśla, że powód nie wnosił o zasądzenie konkretnej kwoty, tylko o zobowiązanie pozwanej do określonych zachowań. Podkreślenia przy tym wymaga, że zadośćuczynienie nie należy się za samo zagrożenie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Warunkiem niezbędnym zasadności żądania opartego o przywołane przepisy jest szkoda na osobie w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Z kolei przepis art. 448 k.c. stanowi, iż sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (...). Przepis art. 23 k.c. przewiduje, iż dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Powołane uregulowanie zawiera przykładowe wyliczenie dóbr osobistych, dobrem osobistym podlegającym ochronie - wprost wymienionym w art. 23 k.c. - jest zdrowie. Niewątpliwie dobrem tego rodzaju jest również prawo do spokojnego zamieszkiwania. W przypadku naruszenia tego dobra poszkodowany może domagać się zadośćuczynienia pieniężnego. Zadośćuczynienie z omawianej podstawy należy się zatem także tylko w sytuacji naruszenia dobra osobistego - zdrowia, a to w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia; nie przysługuje w wypadku zagrożenia naruszenia tego dobra. Nie ma przeto podstaw do twierdzenia, aby dobrem osobistym podlegającym rekompensowaniu w drodze przyznania zadośćuczynienia była bliżej niesprecyzowana krzywda, która nie łączyłaby się z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia.

W konsekwencji nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 k.p.c. 227 k.p.c.; 278 k.p.c. i art. 299 k.p.c. a sprowadzających się w ocenie apelującego do zaniechania przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie i wszechstronnego rozważenia dowodów. Jeszcze raz podkreśli należy, że w istocie sąd w toku postępowania winien dopuścić i przeprowadzić dowód kierując się ich przydatnością dla rozstrzygnięcia konkretnego żądania poddanego pod osąd. W konsekwencji żądanie przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków jak i zeznań powoda, a nadto z dokumentów zawnioskowanych w pozwie, zostały słusznie przez Sąd I instancji oddalone z uwagi na brak ich przydatności dla rozpoznania niniejszej sprawy. Zgodnie bowiem z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Przepisy art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. nie nakładają na sąd obowiązku przeprowadzenia każdego zawnioskowanego przez stronę dowodu, a tylko takich dowodów, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, podobnie dopuszczenie dowodu z przesłuchania strony jest zasadne wyłącznie wówczas, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie należy ocenić nieprzydatność dowodu z opinii biegłego w kontekście wykazania wartości robót budowlanych dotyczących samego przywrócenia stanu faktycznego lokalu, w sytuacji kiedy powód w okolicznościach wyżej przywołanych nie sformułował żądania pieniężnego. W istocie nie sposób mówić aby dowody, które zostały przez sąd I instancji oddalone miały jakikolwiek wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia.

Nie sposób również przyjąć, aby doszło do naruszenia dyspozycji art. 177 § 1 k.p.c. Artykuł 177 reguluje fakultatywne zawieszenie postępowania, które następuje na skutek decyzji sądu podejmowanej z urzędu, przy czym do sądu należy ocena celowości tego zawieszenia.

Apelujący zarzucił, że sąd I instancji winien zawiesić postępowanie w sprawie do czasu rozpatrzenia sprawy o zasiedzenie przez powoda udziału w spornej nieruchomości toczącej się przed Sądem Rejonowym w Stargardzie. Podkreślenia wymaga, że nawet przy przyjęciu, że w sprawie o zasiedzenie powód uzyska pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie, to i tak nie będzie mogło powyższe mieć żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podkreślenia bowiem wymaga, że w takiej sytuacji – potwierdzeniu przez powoda nabycia w drodze zasiedzenia przez niego własności zajmowanego budynku gospodarczego, tym bardziej powód nie mógłby dochodzić od pozwanej (wówczas osoby trzeciej) wykonania określonych czynności na majątku powoda. Tym samym brak zawieszenia postępowania w żadnym zakresie nie pozbawił powoda możliwości wykazania swoich racji w niniejszym postępowaniu. Z tego względu również Sąd Apelacyjny nie zawiesił postępowania w sprawie.

Po zapoznaniu się materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz przeanalizowaniem stanowisk stron Sąd Apelacyjny ostatecznie uznał, że wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu. Sąd Okręgowy przedstawił w uzasadnieniu proces wnioskowania w sposób wystarczający do merytorycznej kontroli orzeczenia w postępowaniu odwoławczym, a ustalenia faktyczne oraz oparta na nich ocena prawna roszczenia powoda zostały przedstawione w sposób prawidłowy, zgodny z przepisami oraz regułami logicznego myślenia i zasad doświadczenia życiowego.

Co do zarzutu naruszenia art. 365 i 366 k.p.c., poprzez ustalenia związania sądu I instancji decyzją administracyjną PINB w S. z dnia 7 kwietnia 2015r. numer (...) na podstawie art. 211 k.p.a. rację ma apelujący, że artykuł ten został uchylony wraz z całym działem V i VI k.p.a. Powyższe uchybienie nie miało jednak większego wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Podobnie jak również okoliczność dokładnej treści decyzji PINB z 7 kwietnia 2015r. W istocie rację ma apelujący, że z decyzji tej wynika, że PINB nakazała zabezpieczenie budynku, a nie jego rozbiórkę. Powyższe jednak nie oznacza, że żądanie powoda zasługiwało na uwzględnienie.

Chybione okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego, a dokładniej art. 415 k.c. w związku z art. 361 k.c. oraz art. 191 § 1 a k.k. Rozważając poruszane przez skarżącego kwestie dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego oraz poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) wskazać należy, że apelujący zarzuty te pojmując jako nieuwzględnienie przez sąd I instancji straty materialnej powoda, który utracił mieszkanie wskutek jego dewastacji. Tym samym apelujący posługuje się pojęciem straty materialnej, której jednak nie dochodził w niniejszym postępowaniu. Trudno również przyjąć, aby sąd orzekając w sprawie cywilnej mógł naruszyć dyspozycję art. 191 § 1 a k.k.

Dodatkowo podkreślenia wymaga, że nie można pominąć, że wprawdzie w apelacji sformułowano zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jednak zarzut ów sprowadza się do pominięcia dowodu z zeznań świadków i strony, do czego odniósł już się Sąd Apelacyjny powyżej.

Wreszcie nie sposób wskazać, aby Sąd dopuścił się obrazy zasady jawności postępowania wyrażonej w art. 45 Konstytucji. Rozprawa i dowody, które Sąd I instancji dopuścił, zwłaszcza z dokumentów zawartych na kartach od 1 do 289 akt I C 920/16 Sądu Rejonowego w Stargardzie mimo, że w istocie prawidłowe dopuszczenie dowodu winno wskazywać jaki dokument jest dopuszczony jako dowód w sprawie, niemniej powód formułując ów zarzut nie wskazuje aby powyższe miało jakikolwiek wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Pełnomocnik powoda obecny na rozprawie w tym zakresie nie zgłaszał Sądowi I instancji żadnych uchybień.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, apelację powoda jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazuje, że w okolicznościach niniejszej sprawy uznał za stosowane odstępianie od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu przed Sądem I instancji, wskazując, że wbrew argumentom podnoszonym w uzasadnieniu przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie art. 102 k.p.c. Trudna sytuacja powoda, którą dostrzega również Sąd I instancji, mimo że nie jest to okoliczność, która sama w sobie przemawia za zastosowaniem dyspozycji art. 102 k.p.c., to jednak pozostałe okoliczności takie jak głęboki konflikt istniejący pomiędzy stronami właśnie na tle zamieszkiwania powoda w nieruchomości stanowiącej

współwłasność pozwanej , ale w której powód zamieszkiwał jeszcze ze swoimi rodzicami, a teściami pozwanej i którą mimo braku praw do spornej nieruchomości traktuje jako swoją ojcowizną wskazuje na możliwość zastosowania w niniejszej sprawie dyspozycji art. 102 k.p.c. i nie obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej .

Zasadne okazały się sformułowane w apelacji zarzuty co do kosztów należnych ustanowionemu w sprawie pełnomocnikowi z urzędu. W istocie pełnomocnik powoda wywiódł w imieniu powoda trzy zażalenia, a nie jedno jak wskazał Sąd I instancji. Zatem poza wskazanym przez sąd I instancji zażaleniem w sprawie I Acz 1317/16, pełnomocnik z urzędu wywiódł również zażalenia zakończone postanowieniami Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w sprawach I ACz 139/16 i I Acz 441/17, co skutkowało zmianą rozstrzygnięcia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Jednocześnie z postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym przyznano od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika ustanowionego powodowi z urzędu koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. powoda z urzędu O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda w stawce minimalnej, wynikającej z § 2 pkt 7 § 10 ust. 1 pkt 2 Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA A. Bednarek-Moraś SSA H. Zarzeczna SSA M. Gawinek